

Sygn. akt I ACa 486/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska
Sędziowie:	SSA Anna Cesarz (spraw.) SSO del. Izydor Reksć
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. T. i J. T.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 lutego 2013 r. sygn. akt I C 2092/10

1. oddala obie apelacje,

2. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

I ACa 486/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa M. T. i J. T. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. o odszkodowanie i zadośćuczynienie, uwzględnił powództwo w stosunku do M. T. w zakresie kwoty 10.630,47 zł tytułem odszkodowania oraz do kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a w stosunku do J. T. do kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia – wszystkie z ustawowymi odsetkami od 30 września 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo obu powodów w pozostałej części, nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz orzekł o kosztach sądowych.

W zakresie objętym apelacją obu stron Sąd Okręgowy ustalił, że 11 marca 2010 r. na posesję nr (...) przy ul. (...) stoczył się zaparkowany ciągnik siodłowy wraz z naczepą, których posiadacz był ubezpieczony od OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Uszkodzenia posesji były następujące: zarwany strop posesji, wyłamana wschodnia ściana posesji, naruszenie konstrukcji nośnych posesji, wybite okna, liczne zniszczenia wewnątrz posesji, tj. uszkodzenia sprzętów użytku codziennego m.in. AGD, meble.

W chwili zdarzenia powódka była w pracy, powód był u lekarza w przychodni. Po powrocie do domu powódka nie miała możliwości wejścia do domu i zabrania rzeczy osobistych. Powódce nie udało się odzyskać sprzętu gospodarstwa domowego, naczyń ani pamiątek rodzinnych. W dniu zdarzenia powódka odmówiła hospitalizacji, bo chciała być na miejscu zdarzenia, ale następnego dnia trafiła do szpitala ze względu na wysokie ciśnienie krwi i kłopoty z sercem. Po zdarzeniu powódka przez miesiąc była na zwolnieniu lekarskim, ponieważ była roztrzęsiona, nie potrafiła skupić się na pracy. Powódka do chwili obecnej przyjmuje leki uspokajające i nasenne.

Dom przy ul. (...) był jedynym miejscem zamieszkania powodów. Powódka mieszkała tam od urodzenia, powód przez 33 lata. Powodowie mieszkali tam z dziećmi, które dorosły i wyprowadziły się, a także z matką powódki, która obecnie nie żyje. Po wypadku powodowie przez dwa tygodnie mieszkali u siostry powoda, następnie otrzymali mieszkanie od władz miasta Ł.. Sprawca wypadku nie zrekompensował powodom szkód, nie nawiązał z nimi kontaktu.

W domu powodów były przedwojenne okna skrzynkowe. 7-8 lat temu została przeprowadzona naprawa niektórych z nich.

Powodowie pozostają pod opieką lekarską z rozpoznaniem reaktywnego zespołu depresyjnego. U powoda stwierdza się zaburzenia depresyjne nawracające bez objawów psychotycznych, związane z przebyciem stresu pourazowego z cechami (...). U powoda obecnie występuje depresja łagodna, tj. obniżony nastrój i samopoczucie. U powódki stwierdza się występowanie reaktywnego zespołu depresyjnego. U powódki występuje nerwica depresyjna z cechami dystymii, tj. przewlekłe zaburzenia nastroju.

Powodowie wskutek zdarzenia z 11 marca 2010 r. doznali (każdy z nich) rozstroju zdrowia psychicznego pod postacią zaburzeń depresyjnych reaktywnych. Objawy zaburzeń depresyjnych wymagające leczenia farmakologicznego utrzymują się nadal u obojga powodów i są związane zarówno z samym zdarzeniem z dnia 11 marca 2010 r., jak i jego dalszymi skutkami. U obojga powodów występuje 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Za zniszczony budynek, instalację CO (element budynku), uszkodzone mienie, koszt rozbiórki budynku, koszty transportu ruchomości, koszty ochrony budynku, zakup siatki ogrodzeniowej pozwany wypłacił odszkodowanie w łącznej wysokości 72.981,04 zł.

Pismem z 24 sierpnia 2010 r., doręczonym pozwanemu 30 sierpnia 2010 r. powodowie złożyli pozwanemu wniosek o wypłacenie na ich rzecz odszkodowania i zadośćuczynienia.

Fundacja (...) zorganizowała akcję zbudujchatke.pl, której celem było pozyskanie pomocy finansowej wspierającej budowę domu mieszkalnego dla powodów. W ramach tej akcji została zebrana kwota 130.000 zł, jednak żadne środki pieniężne nie zostały przekazane na rzecz powodów. Zebrana kwota po zakończeniu akcji miała zostać wypłacona bezpośrednio wykonawcom robót budowlanych.

Budynek w chwili zdarzenia miał 75 lat, jego stan techniczny był zły, zużycie w zakresie prac budowlanych wynosiło 70%.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Stwierdził, że sprawca przedmiotowego zdarzenia odpowiada na podstawie przepisu art. 436 w związku z art. 435 § 1 k.c. Natomiast zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem

mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu mechanicznego uważa się również szkodę powstałą podczas zatrzymania, postoju lub garażowania (ust. 2 pkt. 3). Zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. 1 powołanej ustawy, poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność sprawcy szkody na podstawie art. 436 k.c. jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka. Jednocześnie w sprawie nie zachodzą żadne przesłanki egzoneracyjne, wymienione w art. 435 § 1 k.c.

Sąd I instancji zasądził na rzecz powodki brakujące odszkodowanie za zniszczony budynek, w tym za koszty jego rozbiórki.

Uwzględnił również co do zasady żądanie zadośćuczynienia, na podstawie art. 444 i 445 k.c., które przysługuje w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zgodnie z opinią biegłego psychiatry powodowie doznali wskutek zdarzenia z 11 marca 2010 r. rozstroju zdrowia psychicznego pod postacią zaburzeń depresyjnych reaktywnych, skutkującego 5% długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Rozstrój zdrowia psychicznego powodów jest normalnym następstwem przedmiotowego zdarzenia. Nie ma przy tym znaczenia, że w momencie wypadku powodowie nie przebywali w domu.

W ocenie Sądu I instancji, odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 10.000 zł na rzecz każdego z powodów. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę, iż skutki czynu, za który odpowiedzialność ponosi pozwany utrzymują się - w sferze psychicznej powodów - do dnia dzisiejszego i nie jest obecnie wiadome kiedy ustąpią. Krzywda wynikająca z przedmiotowego zdarzenia jest więc wciąż odczuwalna i w znacznym stopniu utrudnia powodom prowadzenie normalnego życia. Ponadto, nie bez znaczenia dla rozmiaru poczucia krzywdy jest w świetle art. 445 k.c. zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. W niniejszej sprawie kierowca samochodu, który spowodował szkodę nie podjął żadnej próby kontaktu z powodami celem przeproszenia ich za zaistniałe zdarzenie.

Dalej idące żądanie zostało oddalone.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części - w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. litera b), punkcie 2., 3. i 4. wyroku, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie art. 444 § 1 i art. 445 § 1 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w sprawie poprzez:

- nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia (pominięcie trudnej sytuacji majątkowej powodów, ich wieku, niskich dochodów, utraty radości życia i stabilizacji życiowej wskutek zdarzenia, utraty dorobku życia i pamiątek rodzinnych z trzech pokoleń);
- skupienie się w przeważającej mierze na samych następstwach szkody - trwałym uszczerbku na zdrowiu psychicznym powodów i na rozsądnych granicach zadośćuczynienia, zamiast na wszystkich kryteriach mających wpływ na wysokość kompensaty, w tym na sytuacji majątkowej i szczególnej sytuacji osobistej powodów, w której znaleźli się po zdarzeniu;
- pominięcie przy ustalaniu zadośćuczynienia kompensacyjnej jego funkcji, którego wysokość powinna być realnie odczuwalna przez pokrzywdzonych, przez co zasądzone zadośćuczynienie w kwotach po 10.000 zł na rzecz każdego z powodów jest wręcz symboliczne, ekonomicznie nieodczuwalne i niewspółmiernie nieodpowiednie do rozmiarów krzywdy im wyrządzonej.

W konkluzji powodowie wnieśli o zmianę wyroku poprzez podwyższenie zadośćuczynienia dla powódki i powoda odpowiednio do 25.000 i 20.000 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa adwokackiego powodów w postępowaniu odwoławczym.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, to jest w zakresie zasądzonych kwot zadośćuczynienia w wysokości po 10.000 zł w punktach 1 b) i 3 wyroku wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania, zarzucając naruszenie art. 361 § 1 w związku z art. 444 i art. 445 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że rozstrój zdrowia psychicznego powodów pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem pojazdu mechanicznego, który spowodował uszkodzenie budynku mieszkalnego powodów a tym samym na przyjęciu, że zachodzą przesłanki do orzeczenia zadośćuczynienia za krzywdę.

W konkluzji pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa o zadośćuczynienie i zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne.

Apelacja strony pozwanej kwestionująca zasadę przyznania powodom zadośćuczynienia zostanie omówiona w pierwszej kolejności.

Jako podstawę odpowiedzialności strony pozwanej zarówno za szkodę majątkową jak i niemajątkową doznaną przez powodów przez ruch pojazdu, który zniszczył ich dom i doprowadził do rozstroju zdrowia, Sąd Okręgowy wskazał art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. Ta podstawa nie jest kwestionowana. Strona pozwana stoi jedynie na stanowisku, że na skutek zdarzenia z dnia 11 marca 2010 r. doszło do uszczerbku w sferze majątkowej powodów, stanowiącego stratę, jakiej doznało mienie poszkodowanych, zaś zaburzenia depresyjne jakich doznali powodowie wskutek utraty budynku, w którym zamieszkiwali były jedynie pośrednim następstwem zdarzenia sprawczego. Tymczasem odszkodowanie z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przysługuje wyłącznie osobie, przeciw której taki czyn został skierowany, gdy w tym przypadku czyn z 11 marca 2010 r. skierowany był wyłącznie przeciwko mieniu.

Z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Skarżący nawiązuje do koncepcji szkody bezpośredniej i pośredniej. Te pojęcia mogą być rozumiane na trzy sposoby. Według kryterium podmiotowego mamy do czynienia za szkodą bezpośrednią, gdy oceniamy skutki zdarzenia szkodzącego w sferze dóbr osoby bezpośrednio nią dotkniętej, szkoda pośrednia zaś dotyka innych podmiotów. Po drugie można zastosować kryterium związku przyczynowego, uznając za szkodę bezpośrednią uszczerbek, który jest powiązany związkiem przyczynowym bezpośrednim ze zdarzeniem szkodzącym i po trzecie szkoda bezpośrednia może być definiowana jako skutek naruszenia dobra bezpośrednio dotkniętego zdarzeniem szkodzącym oraz interesu w integralności całego majątku poszkodowanego bez związku z naruszeniem konkretnego dobra (szkody czysto majątkowe), natomiast szkody pośrednie wynikają z naruszenia innych dóbr poszkodowanego.

Prawo polskie zasadniczo nie przywiązuje wagi do omawianego podziału, gdyż konsekwencje tego rozróżnienia są znikome. O rozmiarze szkody podlegającej wynagrodzeniu decyduje bowiem ustawowo zdefiniowane kryterium przyczynowości, w związku z czym zarówno szkoda bezpośrednia jak i pośrednia będą indemnizowane, o ile mieszczą się w tak ustalonym zakresie (tak w System prawa prywatnego, Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 6, pod red. dr hab. Adama Olejniczaka, Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2009, str. 105 – 106).

Strona pozwana powołała się na orzeczenia Sądu Najwyższego, z których wynika, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której skierowane było zdarzenie określone jako czyn niedozwolony, przy czym w jednym z orzeczeń chodziło o sytuację kiedy matka nie uczestnicząca w wypadku komunikacyjnym dochodziła

zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia w związku z wystąpieniem wskutek wypadku uszczerbku na zdrowiu u jej dzieci. Taka sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie.

Zdarzenie szkodzące w istocie skierowane było wyłącznie przeciwko powodowi. Dla wyjaśnienia tej kwestii należy przywołać rozróżnienie klasyfikowane tak w doktrynie na szkodę majątkową i niemajątkową (zwaną także zamiennie krzywdą, krzywdą niematerialną, czy krzywdą niemajątkową). Ta klasyfikacja pojęcia szkody dokonywana jest według kryterium przedmiotu oddziaływania zdarzenia szkodzącego na sferę dóbr poszkodowanego. Za szkodę majątkową uznaje się uszczerbek w dobrach i interesach o wartości majątkowej, dający się wyrazić w pieniądzu, zaś szkoda niemajątkowa dotyka sfery ujemnych przeżyć człowieka, polegając na cierpieniach fizycznych i psychicznych.

Co do zasady poszkodowanym może być ten przeciwko komu bezpośrednio było skierowane zdarzenie szkodzące. U tego samego podmiotu jako konsekwencje jednego zdarzenia mogą jednak powstać dwa rodzaje uszczerbku pod postacią szkody majątkowej i niemajątkowej. Inaczej mówiąc, zdarzenie szkodzące może godzić zarówno w dobra majątkowe jak i dobra osobiste poszkodowanego (tak „System ...” op. cit. str. 77).

W niniejszej sprawie zdarzenie szkodzące, ściśle rzecz ujmując, nie było skierowane przeciwko mieniu (to nie mienie jest poszkodowane) tylko przeciwko dobrom majątkowym powodów w postaci własności budynku. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za tę szkodę majątkową na zasadzie ryzyka, nie budziła wątpliwości.

Co do szkody niemajątkowej, przy tego typu odpowiedzialności poszkodowany musi udowodnić istnienie związku przyczynowego zachodzącego między ruchem pojazdu, a powstałą szkodą niemajątkową.

W przypadku szkody niemajątkowej, oceniając czy zachodzi adekwatny związek przyczynowy między krzywdą a zdarzeniem ją wyrządzającym, nie można wyeliminować rozpatrywania powiązań występujących między zdarzeniami zachodzącymi w świecie zewnętrznym, a przeżyciami psychicznymi człowieka, a więc rozpatrywania zjawisk niejednorodnych. Odczucia emocjonalne poszkodowanego należą do istoty szkody niemajątkowej i są konsekwencją – skutkiem określonego zachowania osoby odpowiedzialnej, czyli zdarzenia zewnętrznego wywierają wpływ na przeżycia wewnętrzne. Rolą oraz istotą związku przyczynowego jako przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie jest ocena, czy doznana szkoda niemajątkowa może być normalnym skutkiem zdarzenia szkodzącego, a więc ustalenie czy określone zdarzenie mogło wywołać następstwa w postaci cierpienia psychicznego.

Zobowiązany odpowiada na zasadzie art. 361 § 1 k.c. za normalne następstwa działania lub zaniechania, które nie zawsze będą bezpośrednimi jego następstwami, Dla stwierdzenia co jest normalnym następstwem zdarzenia, należy badać istniejące obiektywnie zależności pomiędzy kolejnymi zdarzeniami, z których jedno będą przyczyną drugich, te ostatnie zaś skutkiem pierwszych. Jeżeli zależności te mogą być uznane za normalne, tzn. jeżeli zdarzenia przyjęte za przyczyny w granicach doświadczenia życiowego zdolne są wywołać zdarzenia – skutki, to można mówić o istnieniu związku przyczynowego, który uzasadnia odpowiedzialność zobowiązanego za skutek końcowy (tak SN w orzec. z 12.12.1961 r., I CR 974/60).

Zatem normalnymi następstwami zdarzenia, z którego wynika szkoda, są następstwa, jakie tego rodzaju zdarzenie jest w ogóle w stanie wywołać i w zwyczajnym biegu rzeczy, a nie tylko na skutek szczególnego zbiegu okoliczności, z reguły je wywołuje. Nie wyłącza normalności w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. okoliczność, że mimo identycznych warunków zdarzenia określone następstwo nie zawsze występuje, ani też jego statystyczna rzadkość. Sformułowanie „normalne następstwo” nie musi oznaczać skutku koniecznego.

W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność za szkodę może powodować nie tylko przyczyna bezpośrednio ją wywołująca, lecz także dalsza, pośrednia.

O kwalifikacji następstw jako normalnych decyduje oparta na obiektywnych okolicznościach ocena przy pomocy doświadczenia życiowego i aktualnych wskazań wiedzy (tak SN w wyroku z 28.02.2006 r., III CSK 135/05).

Koncepcja adekwatnego związku przyczynowego przyjmuje, iż następstwa normalne badanej przyczyny nie muszą stanowić jej skutków czasowo „bezpośrednich”. Obowiązek odszkodowawczy powstaje zarówno w przypadku prostych powiązań kauzalnych, jak i bardziej złożonych, w których relacje kauzalne są wielocłonowe.

Także w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody, odpowiedzialność cywilną może determinować tylko taki związek wielocłonowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi zależność przyczynowa i każde ogniwo tego związku z osobna podlega ocenie z punktu widzenia kauzalności.

Istnienie związku przyczynowego jako zjawiska obiektywnego jest determinowane określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego bada się w okolicznościach faktycznych określonej sprawy (tak SN w wyroku z dnia 8.12.2005 r., III CK 298/05).

Z ustaleń niniejszej sprawy, nie zakwestionowanych w apelacji strony pozwanej, a opartych na opiniach biegłych psychiatry i psychologa wynika, że u powódki występuje reaktywny zespół depresyjny, nerwica depresyjna z cechami dystymii tj. przewlekłe zaburzenia nastroju, afekt zalegający, wysokie napięcie wewnętrzne, ukształtowanie osobowości zaburzonej, silnie zaznaczony kryzys w wartościowaniu, zaburzenie więzi z małżonkiem na tle przewlekłego konfliktu powypadkowego. Jest to uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynikający ze zdarzenia, w którym przez ruch pojazdu doszło do zniszczenia jej domu.

U powoda stwierdzono zaburzenia depresyjne nawracające, związane z przebyciem stresu pourazowego z cechami (...), zachowania dezadaptacyjne, na bazie silnych przeżyć lękowych, pierwotny oddźwięk zdarzeń dotyczący temperamentu melancholijnego, występowanie obniżonego nastroju i samopoczucia. Jest to również uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynikający ze zdarzenia z 11 marca 2010 r.

Sąd I instancji ustalił zatem, że obydwójce powodowie wskutek zdarzenia z 11 marca 2010 r. doznali rozstroju psychicznego pod postacią zaburzeń depresyjnych reaktywnych i objawy tych zaburzeń wymagające leczenia farmakologicznego utrzymują się nadal u obojga powodów, a długotrwały uszczerbek na ich zdrowiu wynosi po 5 % u każdego z powodów.

Zatem związek przyczynowy pomiędzy uszczerbkiem na zdrowiu u powodów, a zdarzeniem skutkiem którego było zburzenie ich domu został ustalony według wskazań wiedzy medycznej lekarza psychiatry oraz psychologa.

Związek ten należy ocenić jako normalny również w świetle zasad doświadczenia życiowego. Powodowie są ludźmi dojrzałymi, w czasie zdarzenia mieli 54 i 55 lat, zniszczony dom, nie tylko stanowił określoną wartość majątkową, ale był centrum ich życia, miejscem spotkań rodzinnych, dostarczał poczucia bezpieczeństwa i zakorzenienia, stanowił wartość rodzinną, pamiątkową, tradycyjną, emocjonalną. Pozbawienie domu jako miejsca do życia zazwyczaj rodzi poczucie straty, lęku, załamanie, jest źródłem stresu i rozstroju nerwowego.

Okoliczność, że w trakcie zdarzenia powodów nie było w domu, nie ma znaczenia, gdyż nie dochodzą oni roszczeń w związku z uszkodzeniem ciała, a rozstrojem zdrowia, do powstania, którego warunki stworzył ruch pojazdu skutkujący zburzeniem domu, czego bezpośrednim następstwem była szkoda majątkowa powodów, a pośrednim, szkoda niemajątkowa jaka wystąpiła u nich. Zatem w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie wykazali, że wystąpienie u nich rozstroju zdrowia psychicznego pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 11 marca 2010 r. w postaci zburzenia domu, które nastąpiło wskutek ruchu pojazdu mechanicznego.

Tym samym należy uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że ubezpieczyciel odpowiada za sprawcę wypadku ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej, którego to odpowiedzialność kształtuje się na zasadzie art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. oraz art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Wysokość zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz powodów nie była przez apelującego pozwanego kwestionowana, zaś zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 444 i 445 k.c. okazał się bezzasadny, apelacja pozwanego ubezpieczyciela polegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Nie podlega również uwzględnieniu apelacja powodów odnosząca się do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Przyznanie poszkodowanemu zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. zależy co do zasady od uznania sądu – ma ono bowiem charakter fakultatywny.

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia stanowi również uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w I instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe, może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak SN w wyr. z 9.07.1970 r., III PRN 39/70).

Artykuł 445 § 1 k.c. pozostawia więc z woli ustawodawcy – znaczną swobodę sądowi orzekającemu w określeniu wysokości należnej sumy pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia (tak SN w wyroku z 5.05.2000 r., II CKN 1002/98).

Sąd odwoławczy powinien korygować wysokość zasądzonej kwoty zadośćuczynienia tylko wówczas, gdy stwierdzi oczywiste naruszenie ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (podobnie SN w wyroku z dnia 30.10.2003 r., IV CK 151/02 oraz w wyroku z 7.11.2003 r., V CK 110/03).

Zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokości, uzależnione jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia (tak SN w wyroku z 30.11.1999 r., I CKN 1145/99).

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności to, że doznali oni rozstroju zdrowia psychicznego pod postacią zaburzeń depresyjnych reaktywnych, skutkujących 5- cioprocentowym długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu, że skutki zdarzenia w sferze psychicznej powodowie odczuwają do chwili obecnej, co utrudnia im prowadzenie normalnego życia, że ich krzywdę pogłębia zachowanie sprawcy wypadku, który nie skontaktował się z nimi celem ich przeproszenia.

Okoliczności, na które powołują się apelujący powodowie, iż wskutek zdarzenia z 11 marca 2010 r. utracili radość życia i stabilizacji życiowej, dorobek życia i pamiątki rodzinne stanowiły przyczynę rozstroju zdrowia u powodów. Powodowie wymieniali te okoliczności podczas badania u biegłej psycholog i wzięła ona je pod uwagę w swojej diagnozie, podobnie jak biegła psychiatra. Nie powinno się zatem brać tych okoliczności oddzielnie pod uwagę jako wpływających na możliwość podwyższenia zadośćuczynienia. Kwestia trudnej sytuacji majątkowej powodów wynika z ich niskich dochodów i nie pozostaje w związku z poczuciem krzywdy związanej ze skutkami wypadku. Powodowie to rocznik 1955 i 1956 i trudno przyjąć, że są to osoby w starszym wieku, skoro nie ukończyli oni nawet 60 – tego roku życia.

Poza tym należy mieć na uwadze, że powodowie doznali jedynie długotrwałego, a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu i to w stosunkowo niewielkim procencie – 5 %, a także, że mimo utraty znaczącego składnika majątkowego, uzyskali stosowne odszkodowanie.

W tej sytuacji nie można uznać, że zadośćuczynienie zasądzone na rzecz każdego z powodów jest rażąco zaniżone, co nie może prowadzić do podważenia sędziowskiej swobody w ustalaniu odpowiedniego zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 447 § 1 k.c. nie jest skuteczny.

Apelacja powodów podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.